Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 260 Katowice, niedziela 9-go listopada 1930. **Rok 29**

TELEGRAMY.

Kara na oszustów ubezpieczeniowych.

Łódź. W trzecim dniu procesu przeciwko fabrykantom o podpalenie fabryki przy ul. Kościuszki 10, w celach otrzymania premji asekuracyjnej, zapadł wyrok, mocą którego trzej przemysłowcy: Cukier, Rubin i Szajnfarber oraz wynajęty przez nich zawodowy złodziej kasiarz, kilkakrotnie karany Spektor, zostali skazani po 4 lata więzienia każdy, z pozbawieniem praw. Żona fabrykanta Rubina za udział w podpaleniu skazana na trzy lata więzienia z zamianą na dom poprawy. Proces wzbudził w Łodzi wielkie zainteresowanie w sferach przemysłowych i kupieckich.

Pożegnania amerykańskiego doradcy finansowego.

Warszawa. Diś wieczorem w salonach hotelu Bristol odbył się bankiet, wydany przez rząd na cześć odjeżdżającego z Polski doradcy finansowego Rządu Polskiego p. Devey'a. W czasie bankietu wygłosił przemówienie p. minister skarbu Matuszewski, na które odpowiedział p. Devey.

Ukaranie oszczercy partyjnika.

Radziejów Kujawski. Tutejszy sąd powiatowy rozpoznawał sprawę byłego posła z P. P. S. Zygmunta Piotrowskiego, który na wiecu w 1928 r. dopuścił się w przemówieniu swem obrazy tutejszego księdza oraz członków rady miejskiej Radziejowa. Piotrowski na rozprawę nie stawił się. Sąd skazał Piotrowskiego za obrazę księdza na 4 tygodnie aresztu, za obrazę radnych ponadto na 2 tygodnie aresztu.

Ludność przepędza agitatorów komunistycznych.

Wilno. Ostatnio do wsi Zagajniki pow. bracławski, przybyło kilku agitatorów komunistycznych, którzy zwołali wiec przedwyborczy, na którym podburzali ludność do zaburzeń, niepłacenia podatków, odmawiania rekrutów i t. d. Agitatorzy namawiali zebranych do głosowania na listę komunistyczną. Zebrani na wiecu włościanie, zorjentowawszy się w demagogji wysłanników Bolszewji, postanowili samorzutnie wymierzyć im doraźną karę. Z opresji wybawiła ich jednak policja, która zdołała z trudem wyrwać agitatorów z rąk tłumu i odprawić ich do aresztu.

Okropne skutki tajfunu.

Sajgon. N wyspie Poulo-Condore szalał gwałtowny tajfun (burza). M. in. zostały zburzone przez wiatr dwa budynki więzienne, przyczem zabity został dozorca i kilku więźniów. Zniszczona została elektrownia. Wielka liczba statków utonęła. (Pat.)

Jeszcze jedna rewolucja w Ameryce.

Buenos Aires. Według doniesień z Montevideo, w dniu 10 b. m. wybuchnąć ma w Urugwaju rewolucja. Przywódcy powstańców organizują liczne oddziały zbrojne w mieście pogranicznem Rivera, skąd posunąć się maja w kierunku Montevideo.

W dzień Święta Niepodległości.

Katowice. Komitet obchodu Święta Niepodległości i zwycięskiego odparcia najazdu bolszewickiego **pod protektoratem Wojewody Śląskiego dra Michała Grażyńskiego i dowódcy 23 dywizji piechoty gen. dra Józefa Zająca,** ogłasza następującą odezwę:

Rodacy!

W dniu 10 listopada 1918 r. powrócił z niemieckiego więzienia w twierdzy magdeburskiej Zwycięski Wódz Legjonów Józef Piłsudski, aby stanąć na czele ruchu niepodległościowego w Polsce. W dniu 11 listopada nastąpiło doniosłe dla dziejów Polski zdarzenie: **wypedzenia Niemców z Warszawy,** które stało się hasłem do oczyszczenia ziem polskich z wojsk najeźdźczych. W odrodzonej Polsce dzień 11 listopada stanowi symbol zmartwychwstania naszej Ojczyzny, **święto niepodległości.**

Rodacy!

Wzywamy Was do uczczenia tej rocznicy, którą w tym roku będziemy obchodzić łącznie z inną rocznicą: dziesięciolecia odparcia najazdu bolszewickiego.

Gdy po zwycięskiej wojnie inne narody mogły złożyć broń i zabrać się do pokojowej pracy, by goić rany, zadane wojenną zawieruchą, Polska nie była w możności tego uczynić, bo **musiała z bronią w ręku odpierać najazd na swoje granice. Dzięki genjuszowi Wodaz Józefa Piłsudskiego** oraz zbiorowemu wysiłkowi wojska i narodu, **złamano opór bolszewicki,** odnosząc nad wrogiem zwycięstwo, słynne pod nazwą „Cudu nad Wisłą".

Rodacy!

Te dwie rocznice mogą dumą napełnić serca Polaków, bo spełni się wielki sen o wolnej, niepodległej Ojczyźnie — urzeczywistnione zostało marzenie szeregu pokoleń, żyjących w niewoli i przygnębieniu. Uczcijmy więc pamięć tych świetlanych dni, biorąc masowy udział w uroczystym obchodzie i dekorując domy sztandarami i godłami państwowemi. Niechaj wszyscy przyjdą na uroczyste nabożeństwo dziękczynne a potem wezmą udział w pochodzie.

Za Komitet:
Dr. Adam Kocur, przew.

Program uroczystości Święta Niepodległości.

Katowice. Pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Kocura odbyło się wczoraj w południe posiedzenie komitetu ściślejszego obchodu święta Niepodległości i 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego. W posiedzeniu wzięli udział m. in. z ramienia Województwa naczelnik wydziału prezydjalnego dr. Saloni. Komitet ustalił program obchodu na dzień 11-go listopada br. i powziął uchwałę w sprawie oedzwy do społeczeństwa. Ostateczny program uroczystości jest następujący:

Dnia 10 listopada br. o godzinie 18-tej capstrzyk orkiestr: wojskowych i policyjnych, kolejowej i pocztowej po ulicach miasta.

Dnia 11 listopada br. o godzinie 10-tej przed południem uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła — po nabożeństwie defilada w ul. 3-go Maja (u wylotu ul. Wawelskiej).

O godzinie 19.30 uroczyste przedstawienie w Teatrze Polskim. Odegrane będzie opera Moniuszki „Halka". Przedstawienie poprzedzi okolicznościowe przemówienie ppułk. dypl. p. Bożyckiego.

P. minister Kwiatkowski
przemawiać będzie w Katowicach, Mysłowicach i Nowej Wsi.

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą niedzielę, dnia 9 listopada r. b. Pan Minister Przemysłu i Handlu, inż. Eugenjusz Kwiatkowski, czołowy kandydat śląskich list prorządowych do Sejmu Rzplitej — przemawiać będzie na zebraniach przedwyborczych w Katowicach, Mysłowicach i Nowej Wsi.

W Mysłowicach przemawiać będzie p. Minister na zebraniu przedwyborczem **w sali p. Kufiety** o godz. 12-tej w południe, **w Katowicach** o godz. 1-ej po południu w **sali Teatru Polskiego,** na zebraniu urzędniczem **i w Nowej Wsi** o godzinie 4 po południu **w sali p. Bałdygi.**

Przemówienie p. Ministra w Teatrze w Katowicach transmitowane będzie przez katowickie radjo.

Pismo chorwackie o Polsce i Marszałku Piłsudskim.

Zagrzeb. W „Hrwatska Straża" ukazał się obszerny artykuł wstępny, poświęcony 10-tej rocznicy odparcia najazdu sowieckiego przez Polskę. Na wstępie autor artykułu wskazuje na węzły, łączące obydwa bratnie narody, podkreślając szczególnie powinowactwo, istniejące między Polakami a Chorwatami. Opisując poszczególne etapy bohaterskiej walki narodu polskiego, autor podkreśla uczucia sympatji, z jakiemi Chorwaci śledzili walkę Polaków, oraz potępia postępowanie tych państw, które przeszkadzały w przewozie broni i amunicji do Polski. Z kolei artykuł podnosi wybitne zasługi, jakie położył Marszałek Piłsudski zarówno dla Polski jak i całej kultury europejskiej.

Dwie drogi.

Niewiele już tylko dni dzieli nas od tej chwili, gdy naród zapomocą kartki wyborczej wypowie swój pogląd, czy pragnie utrzymania dotychczasowych niejasnych stosunków, czy też chce wesprzeć marszałka Piłsudskiego w jego dążeniach.

Tym razem wyborcy mają ułatwione zadanie. Walka wyborcza nie toczy się bowiem, jak w warunkach normalnych, pomiędzy całym szeregiem stronnictw politycznych o zwycięstwo tego lub owego poglądu społecznego, gospodarczego, czy politycznego. Zasadniczo wybory mają rozstrzygnąć pytanie, czy naród chce współpracować z marszałkiem Piłsudskim nad zmianą ustroju i usunięciem tych wszystkich wad konstytucji, które umożliwiły rządzenie państwem przez stronnictwa sejmowe.

Sprawa jest zatem bardzo prosta i decyzja łatwa. Wystarczy uprzytomnić sobie, jakie skutki miałoby zwycięstwo stronnictw opozycyjnych? Twierdzą one, że ich dążeniem jest zdobycie większości na to, by później sejm, jako wyraz opinji większości narodu, zmusił marszałka Piłsudskiego do ustąpienia. To jest też właściwy cel, do którego dąży opozycja. Wszystko inne, co teraz piszą ich dzienniki o obronie zagrożonej konstytucji i demokracji, jest tylko frazesem, mającym skłonić naiwnych i mało krytycznych wyborców do głosowania na listy opozycyjne.

Twierdzenie to jest albo złudzeniem, albo świadomem okłamywaniem innych. Bo każdy, choć cokolwiek głębiej patrzący na rozwój wypadków, musi zdawać sobie sprawę z tego, że ewentualne powodzenie stronnictw opozycyjnych przewidywanego przez nie skutku mieć nie będzie. Marszałek Piłsudski zbyt poważnie ujmuje zagadnienie reformy życia państwowego, by mógł zniechęcić się jednem niepowodzeniem i zaniechać pracy, którą rozpoczął przed czterema laty. Jeśli zgodził się na rozwiązanie sejmu i rozpisanie nowych wyborów, to uczynił to, uważając wypowiedzenie się społeczeństwa za próbę, czy ziarna, szczepione od czterech lat, zaczęły się przyjmować i czy dalszy rozwój na tej drodze jest możliwy. Wybory obecne nie są więc na to, by rozstrzygnęły, czy marszałek Piłsudski ma wycofać się z widowni politycznej, czy też sprawować dalej rządy. One mają wykazać, czy metody, stosowane przez niego, mają ulec zmianie, czy nie. W żadnym jednak razie nie skłonią one — jakkolwiekby wypadły — marszałka Piłsudskiego do oddania władzy w ręce stronnictw opozycyjnych. Zanadto drogo okupione zostało odsunięcie stronnictw od rządu, by nie miały być wyczerpane wszelkie środki, prowadzące do wytkniętego celu.

Każdy wyborca musi więc zdać sobie sprawę z tego zasadniczego — nie ulegającego wątpliwości faktu. Z większością sejmową wrogo usposobioną, marszałek Piłsudski dawał sobie rade przez cztery lata. Nie ma więc

żadnej podstawy do przypuszczenia, ze w przyszłości będzie inaczej. Przeciwnie twierdzić można z całą stanowczością, że potrafi znaleźć sposoby jej poskromienia. Ale będzie to wymagało pewnych wysiłków i marnowania sił, które skierowane ku właściwym celom, przyniosłyby państwu znacznie prędzej korzyści.

Opozycja, czując się na siłach, szerzyłaby w dalszym ciągu ferment i podburzała naród przeciwko rządowi. To wszystko utrudniałoby pracę rządowi tak w kierunku uzdrowienia stosunków, jak i pokonywania trudności gospodarczych. A przecież wszystkim chodzić powinno o poprawę warunków bytu, która nastąpić może tylko wówczas, gdy będą normalne warunki pracy w każdej dziedzinie, nie hamowane ciągłą walką pomiędzy sejmem a rządem.

Wynika z tego jasno, że w interesie ogółu leży, by nie dopuścić do powodzenia opozycji, a przeciwnie starać się o to, by większość była po stronie marszałka Piłsudskiego. Ten interes mają wszystkie warstwy. Dlatego nic dziwnego, że w stronnictwie rządowem znajdują się ludzie różnych, często nawet wrogich sobie poglądów na poszczególne zagadnienia. Z tego właśnie tytułu opozycja czyni zarzut stronnictwu rządowemu. Nie chce ona zrozumieć, że w tej chwili nie rozgrywa się walka o programy polityczne lub społeczne, lecz o rzecz większą, bo zasadniczą dla państwa, czy sejm ma być nadal rządem, a rząd tylko manekinem w rękach przywódców stronnictw.

Rozwiązanie tego zagadnienia leży równo w interesie rolnika, jak robotnika, przemysłowca, rzemieślnika. Ten sam interes ma w tem katolik, ewangielik i żyd. Jeśli więc dla osiągnięcia tego celu łączą się ludzie różnych przekonań, to nie wynika z tego, by któryś z nich wyrzekał się swych poglądów.

O ile chodzi o katolicki punkt widzenia — a ten jest w Polsce, jako w kraju na wskroś katolickim, decydującym — to współpraca z blokiem rządowym jest zasadniczo możliwa, jeśli naturalnie interesy wiary i Kościoła nie będą uszczuplane. Nie mamy zaś żadnych danych, by posądzać marszałka Piłsudskiego o dążności, wrogie Kościołowi. Przeciwnie dał on niejednokrotnie dowody, że respektuje religię i prawa Kościoła. Obecność w rządzie i w stronnictwie wybitnych duchownych i dobrych i szczerych katolików gwarantuje, że i nadal nie będzie przedsiębrane nic, coby interesy Kościoła uszczuplało. Dlatego są nieuzasadnione twierdzenia tych stronnictw, które mienią się katolickimi, że właśnie z katolickiego punktu widzenia należy zwalczać marszałka Piłsudskiego. Żadna odpowiedzialna władza duchowna nie wydała też takiego nakazu. Wygrywanie uczuć ktolickich jest więc niczem innem, jak manewrem wyborczym czynników, nie mających żadnych skrupułów w dążeniu do obalenia marszałka Piłsudskiego.

Należy zdać sobie zatem sprawę, że wybory obecne mają donioślejsze znaczenie, aniżeli każde inne, tak doniosłe, że wszelkie różnice programowe ustąpić muszą na drugi plan. Jeśli naród to zrozumie i oświadczy się w swej większości za marszałkiem Piłsudskim, wówczas będzie mogła rozpocząć się normalna i rzeczowa praca nad przebudowę ustroju, co stanowi podstawę normalnego rozwoju gospodarczych sił Państwa.

Przegląd polityczny

Francuz o przesileniu w Polsce.

Specjalny wysłannik dziennika „Le Petit Parisien" p. Ludwik Roubaud dzieli się z czytelnikami wrażeniami z pobytu w Polsce. Po streszczeniu dziejów odrodzonej Polski stwierdza on, że panują w niej prawie niedomagania, wywołane niepokojem o jutro. Rozwiązanie Sejmu, aresztowanie b. posłów i inne fazy akcji politycznej, wszystko to schodzi na drugi plan wobec planującego niepokoju przed możliwemi komplikacjami na terenie międzynarodowym. Niepokój ten datuje się od chwili, gdy wojska aljanckie opuściły Nadrenję, zaakcentował się on jeszcze więcej, gdy usłyszano w Warszawie głos Treviranusa, a odszedł do kulminacyjnego punktu po ostatnich wyborach niemieckich. Oto dlaczego naród polski grupuje się przy boku człowieka, który jest dla niego symbolem siły i wodzem Marszałka Piłsudskiego, który stał się prawdziwym bohaterem narodowym.

Nie bez korzyści jest dla Europejczyka Zachodu, mówi p. Roubaud, rzucić okiem na Europę powojenną, na bezpośrednie sąsiedztwo odbudowanej Polski. Istnieją tam pewne konflikty, pewne groźby i pewne nieporozumienia, interesujące przyszłość pokoju. Z Paryża trudno jest je dojrzeć. Najważniejszem z nich jest to, co nazwać można qui pro quo korytarzem. To też następną swą korespondencję p. Roubaud ma zamiar poświęcić korytarzowi.

Zbrojenia morskie Niemiec.

Rząd niemiecki zaprowadził w budżecie na r. 1931 duże oszczędności we wszystkich działach. Ale działu zbrojeń oszczędności te nie dotykają prawie wcale. Na wojsko zmniejszono wydatki tylko o 10 miljonów, zaś na marynarkę zaledwie o 4 miljony. Mimo zmniejszenia ogólnej sumy na wydatki Reichswehry, zwiększono znacznie wydatki na rozbudowę marynarki wojennej. Przeznaczono mianowicie 34 miljony na budowę nowych okrętów, z tego 10 miljonów jako pierwszą ratę na nowy pancernik, który będzie ostatnim wyrazem techniki.

Na najważniejsze wydatki Rzesza nie ma pieniędzy. Ale na cele antypolskie i na budowę okrętów znajdują się fundusze.

Zbrojenia socjalistycznych bojówek w Austrji.

W sprawie konfiskaty broni w lokalach socjalistycznej bojówki austrjackiej, dzienniki półurzędowe donoszą, że powodem rewizji były poufne informacje, iż socjalistyczny Schutzbund tak w Wiedniu jak i na prowincji posiada liczne tajne składy broni. Władze otrzymały ponadto wiadomość, że ostatnio wysłane były przez Górną Austrję transporty broni do Wiednia dla Schutzbundu. Wobec tego minister spraw wewnętrznych Stahremberg nakazał z polecenia rządu związkowego przeprowadzić poszukiwania za składami broni. Jednocześnie dla utrzymania porządku i spokoju zarządzono pogotowie wojskowe.

W Wiedniu rewizje dały nieznaczne wyniki, natomiast na prowincji rezultaty były znaczniejsze. Skonfiskowano znaczną ilość rewolwerów, granatów ręcznych, materjałów wybuchowych. W Wiener Neustadt znaleziono m. in. w ratuszu skrzynię z rewolwerami wojskowymi, zaadresowaną do miejskiego urzędu opieki nad młodzieżą.

Dzienniki podają następujące opisy z rewizji w miejscowości Bruck w Styrji. Wczesnym rankiem przybyły do Bruck liczne oddziały wojskowe i żandarmerji i obsadziły miasto. Wojsku towarzyszyły tabory i kuchnie polowe. Przed rozpoczęciem rewizji obsadzono wszystkie mosty, jakoteż ulice, prowadzące do miasta. Także ulice, gdzie znajdował się konsum socjalistyczny, ustawiono zasieki z drutu kolczastego, ażeby uniemożliwić wszelkie próby stawiania władzom oporu.

Opozycja w Rosji.

„Prawda" występuje z ostrym artykułem przeciwko szefowi rządu centralnego Rykowowi, dowodząc, że przywódca prawej opozycji, w tej liczbie i Rykow, nie wypełniają obietnic, danych w swoim czasie 16 zjazdowi partji. Rykow ostatnio w dwóch swoich publicznych wystąpieniach nie potępił polityki prawej opozycji ale nadomiar złego miał krytykować politykę eksportową Sowietów, mówiąc „Naprzód nakarmilibyście swoich, a potem dopiero moglibyście myśleć o wywozie". „Prawda" dowodzi, że wogóle „niektórzy z przywódców prawej opozycji chcą mieć monopol na troszczenie się o codzienne potrzeby szerokich warstw". Wystąpienie Rykowa — dowodzi dziennik, — dyktuje konieczność prowadzenia dalszej bezlitosnej walki z prawą opozycją i jej przywódcami.

Wybory w Stanach Zjednoczonych.

Pomimo, że nie znamy jeszcze ostatecznych wyników wyborów w Stanach Zjednoczonych, to jednak już dzisiaj nie ulega wątpliwości zwycięstwo demokratów nad republikanami.

Charakterystycznym objawem obecnych wyborów jest wyraźna manifestacja woli większości wyborców przeciwko ustawie prohibicyjnej. Argument walki z prohibicją był tak silny, iż górował nad momentami politycznymi. W wielu okręgach przeciwnicy prohibicji wybierani byli niezależnie od swojej przynależności partyjnej tylko dlatego, że wypowiadali się przeciwko ograniczeniom spożycia napojów alkoholowych. Tylko południowe stany wypowiedziały się za utrzymaniem prohibicji.

Prawdopodobnie rezultatem wyborów nie będzie całkowite zniesienie ustawy prohibicyjnej, lecz wprowadzenie nieograniczonej sprzedaży piwa i wina, sprzedaż zaś wódek odbywać się będzie pod kontrolą rządu.

W każdym razie wynik wyborów oznacza klęskę prezydenta Hoovera.

BRANIBOR

90) (Ciąg dalszy).

Błyskawica radości zaświeciła w oku Ody.

— Mówże, co wiesz... Mówże co wiesz... — szeptała.

— Koniec twej niewoli...

Oda spojrzała na niebo.

— Boże! wysłuchałeś prośby mojej.

— Oto list... czytaj...

Dobył Niebora ze sakwy tabliczkę z dębiny czarnej, cienko woskiem powleczoną; na białym wosku czernią się iglicą wypisane litery, któremi gęsto zapisana jest tablica.

Oczy Ody szybko po drzewcu przebiegały... przeczytała litery raz i drugi... poczem szybko palcami zatarła pismo, niszcząc jego wszelkie ślady, łamiąc na drzazgi drewnianą tablicę.

— Głodnyś? — zapytała Niebory.

— Pytasz się, czym głodny?

— Podać ci każę do furty chleba, miodu...

— Zaczekaj. Odo, teraz jeść ani pić nie będę. Mam sakwę chleba pełną, syty jestem, a jednak nie gardzę twą gościną, chleba od ciebie i miód przyjmę....

— Nie rozumiem twoich słów...

— Wezmę kołacz, czaszę wina wypiję, ale nie dziś... nie dziś...

— Kiedyż zatem?

— Kiedy? Na twoim, Odo, weselu.

* * *

W ciemnej, ponurej celi siedzi Oda, a wzrok jej ucieka przez żelazne kraty, do lasów zielonych nad Solawą, do łąk, które przy ujściu jej nad Łabą kwiatami się śmieją. W ostatnich promieniach słońca zachodzącego czerwienią się sosny boru, wnet zgasły światła na niebie, słońce zapadło się w ziemię, jeszcze kilka chmur złotem i purpurą na niebie goreje, wreszcie i one bledną, przybierają kolor dzwonka polnego, szarzeją, roztapiają się w mglę...

Na czystem niebie zaświeciła jedna, druga i trzecia gwiazda, księżyc zrazu miedziany, zaczał rozjaśniać się, błyszczeć, nim zapłonął w wielkim pałacu bożym, jako srebrna lampa, wisząca u stropu, pełna jasności i blasku.

Przez żelazne kraty patrzy Oda na księżyc jasny, na szerokie pola, na srebrną Łabę, w jej oczach smutek, tęsknota jakaś wielka zapanowała w jej duszy. Dzień, gdy słonko boże świeci, weselej jakoś przeżyć, zapomina dusza o smutnej celi klasztornej i żelaznej kracie, która odgrodziła ją od świata, od kwiatów, od wiosny uroczej... Tam za kratą kwitnie świat boży, tam radość, młodość, życie; tu w tej celi... o! trupia głowa pustyni dołami na Odę patrzy, szczerzą się dziwnym, okropnym jakimś śmiechem jej zęby, smutek, strach w duszy rodząc...

Te oczy! Te dwa czarne, puste doły! Iskrzyła się w nich niedawno dwoma brylantowemi ogniami młodość, śmiały się, pyszniły się urodą, patrzyły czule na kochanka, patrzyły szatańskiemi iskrami, czule, miłośnie, na złoto... Kochały, mizdrzyły się do złota, do ohydnego blasku, którym bóg głupców, złoty cielec płonie... Dziś... Do tych dwóch pustych dołów wlezie garść dukatów w pustym czerepie czaszki, cały skarb się zmieści... Za ten skarb nie kupisz ohydnemu trupowi jednego tchnienia życia...

Okropny widok...

Strach zawładnął duszą Ody.

A przecież miało przyjść zapowiedziane wybawienie, dzień za dniem marnie mija...

Oderwała oczy od trupiej głowy, spojrzała na pole, gdzie wśród szarzyzny nocy iglice dziewanny w promieniach księżyca widać, skąd wiertzyk niesie zapachy rozkwitłych fijołków... Oto w wiklinach słowik śpiewać zaczął, a śpiewał Odzie piosenkę tę serdeczną, z duszą jej związaną, jakby z jej duszy pochodzącą, że na ustach kobiety ukazał się lekki uśmiech, że schmurzone jej czoło rozjaśniło się...

— Śpiewaj-że mi, droga ptaszyno, śpiewaj...

Zasłuchana w ptaszą piosenkę hrabianka zapomniała o smutku, o trupiej głowie i klasztornej pustce, ułożyła się na posłaniu a serdeczne ptaszę ukołysało ją do snu.

. . . .

Zerwała się nagle z łoża o północy. Zgiełk, hałas, jęk dzwonu, głosy zakonnic na kurytarzach i popłoch ogromny.

— Na pacierze się siostry gromadzą.

Wnet wpadła do jej celi zakonnica.

— Czy słyszysz ten dzwon?

— Do chóru o północy ksieni nas wzywa.

— Gwar ludzi dolatuje z za murów twierdzy... Ten dzwon spiżowy...

— Nie jeden! Wszystkie dzwony biją!!

— Słyszę głosy, wołające o ratunek...

— Do ksieni chodźmy! Do ksieni!

Wypadły zakonnice na kurytarz klasztorny. Tam tłum mniszek zgromadzony kupi się około klasztoru, służba kościelna o ratunek woła.

Wyłamał ktoś furtę, prowadzącą do kapitularza, przez rozwalone drzwi wpadła dziewka służebna.

— Ratunku! Pomocy!!

— Co się stało?

— Zatrata nam i zguba!

— Co mówisz?! Co nam grozi?!

— Zbójcy pewnie klasztor opadli dysząc chucią mordu i grabieży.

— Straż o pomoc woła. Żołnierze wytrzymać nie mogą naporu.

— I my niewiasty pomóc im mamy!

— Zbójcy?!!

— Uciekajmy!!!

Kilka zakonnic zemdlało ze strachu, inne biegną do kaplicy, krzyżem przed ołtarzem padają, o ratunek do Boga wołają. Reszta wybiegła schować się pod opiekę żołnierstwa, które broniło warowni.

Na wałach twierdzy bój wrzał. Najeźdźcy wdzierają się na mury, żołnierze niemieccy z rozpaczą się bronią rąbiąc napastników, wdzierających się na wały, rycerzy w dół strącając. Nierówne snać siły i nierówna walka. Słaba załoga Kalwy naporowi podołać nie może, kilku żołnierzy już rannych we krwi broczy, reszta z rozpaczą się broni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 22 po Zielonych Świątkach.

Niedziela 9 listopada

Poświęcenie bazyliki św. Zbawiciela.

Św. Teodora, żołnierza i męczennika, † 304.

Św. Ursyna, wyzn.

SŁOW.: BOGODAR.

Jutro poniedziałek, 10 listopada: Św. Andrzeja z Awelina, wyznawcy, † 1608 r.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.46,	o godz. 16.08
Księżyca	„ 17.44,	„ „ 10.38

Długość dnia 9 godz. 23 min.

Zmiany powietrza: pogodnie, łagodnie. — Jutro: mglisto, wietrzno, pochmurno.

— **Wychodztwo do Brazylji.** Urząd emigracyjny w Warszawie pomimo dotychczasowych wiadomości o zakończeniu rewolucji w Brazylji, utrzymał nadal w mocy zakaz wysyłania emigrantów do tego kraju aż do czasu otrzymania informacyj, które dadzą całkowitą pewność, że emigranci polscy nie będą narażeni na żadne niebezpieczeństwa po wylądowaniu w Brazylji.

— **Zjazd kominiarzy.** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd mistrzów kominiarskich. Zjazd ten będzie początkiem odrodzenia fachu kominiarskiego. Cech kominiarzy, powstały za czasów króla polskiego Stanisława Augusta w r. 1776, został rozwiązany przez władze rosyjskie po upadku powstania listopadowego i od tego czasu prawie nie istniał.

— **Nazwy powiatów.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, ustalające urzędowe nazwy powiatów. Jako obowiązujące ustalono w porozumieniu z Akademją Umiejętności w Krakowie przymiotnikowe nazwy powiatów, z wyłączeniem, jak dotychczas, określenia powiatów nazwą miasta powiatowego. Zarządzenie wyszczególnia wszystkie urzędowe nazwy powiatów na terenie całej Rzeczypospolitej.

— **Związki komunalne.** Ministerstwo spraw wewnętrznych przesłało Związkowi miast polskich do zaopinjowania projekty rozporządzenia o zmianie przepisów budżetowych i rachunkowych dla związków komunalnych. Wspomniane projekty rozporządzenia zmierzają do uproszczenia czynności rachunkowych dla gmin wiejskich jednowioskowych oraz zewalają tym gminom na łączenie czynności kasowych i rachunkowych w rękach kierownika zarządu komunalnego. Projekty te dopuszczają również zwolnienie małych przedsiębiorstw od prowadzenia podwójnej rachunkowości. Ponadto projekt przewiduje rewizje związków komunalnych nie co miesiąc, jak dotychczas, lecz co półrocze, lub co kwartał.

Co się tyczy przepisów budżetowych, projekt rozporządzenia przewiduje odrębne sporządzanie budżetów fundacji, administrowanych przez związki komunalne, ustala pojęcie pożyczek krótkoterminowych, usuwając sprzeczność z z przepisami kasowo-rachunkowemi, zalicza koszty kuracyjne do działu wydatków zdrowia publicznego, ności z przepisami kasowo-rachunko- postępowania z zaległościami czynnemi i biernemi oraz nadwyżką i niedoborem budżetowym.

— **Zapotrzebowanie robotników do Francji.** Z Warszawy donoszą: Pracodawcy francuscy zgłosili zapotrzebowanie na 1414 robotników polskich do Francji: 710 do prac w rolnictwie, 615 do kopalń węglowych, reszta do innych zajęć.

— **Handel zbożem, a podatek obrotowy.** Ministerstwo skarbu na zasadzie ustawy o państwowym podatku przemysłowym upoważniło izby skarbowe do umarzania podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od tranzakcyj kasowych wszelkiego rodzaju zbożami, dokonanych na krajowych giełdach zbożowo-towarowych. Powyższa ulga ma zastosowanie do obrotów, osiągniętych począwszy od 1 listopada b. r. Jednocześnie zostanie ograniczone pobieranie zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu, uzyskanego w wymienionej tranzakcji giełdowej.

Dostojnicy Kościoła a marszałek Piłsudski.

W walce przedwyborczej niektóre partje nie szczędzą uczuć religijnych i starają się wykorzystać je dla celów politycznych, posługując się przytem nieprawdą.

By sprostować fałszywe wiadomości, jakie rozpuszczają przeciwnicy o marszałku Piłsudskim, podajemy następujący głos Dostojnika Kościoła o Marszałku:

Ksiądz Kardynał Hlond
Prymas Polski

w całej rozciągłości potwierdza serdeczny stosunek Ojca Świętego do Marszałka Piłsudskiego, a na zapytanie przedstawicieli prasy takie w tej sprawie poczynił oświadczenie:

„Podczas mojej bytności w Rzymie miałem sposobność przekonania się, **iż stosunki między Polską a Watykanem, nigdy dotychczas nie były tak dobre i tak zażyłe jak obecnie.** Jest to w bardzo wielkiej mierze wynikiem serdecznego stosunku **osobistej przyjaźni, łączącej Ojca Świętego z Marszałkiem Piłsudskim** — przyjaźni datującej się jeszcze z tych czasów, gdy dzisiejszy Namiestnik Chrystusa przebywał w Warszawie, jako Nuncjusz Apostolski. Czasy tego swego pobytu w Polsce, przypadającego na okres bohaterskich zmagań naszych o utrwalenie odzyskanej niepodległości, wspomina Ojciec Święty najchętniej, dając przytem zawsze wyraz Swej **wielkiej sympatji dla Narodu Polskiego i podziwu dla jego wielkich przywódców.**"

Ksiądz Kardynał Hlond niedawno jeszcze, bo 26 czerwca 1930 r. na otwarciu kongresu eucharystycznego w Poznaniu, tak oto powitał przedstawiciela rządu obecnego Wice - Ministra Oświaty, Księdza prof. Żongołłowicza:

„Tem serdeczniej witamy przedstawiciela rządu, że udział Jego w Kongresie jest zadatkiem, **że sfery nasze, które objęły rządy w Polsce i do których odnosimy się z całem zaufaniem,** wszystkie **nasze pragnienia urzeczywistnią** i spotęgują tę więźń, które lojalnie nas wiążą z tymi, którzy nami rządzą".

Województwo śląskie

* **Wywiadownia handlowa.** W związku z podjętą przez Izbę Handlową w Katowicach inicjatywą na terenie związku Izb przemysłowo-handlowych w sprawie zorganizowania wywiadowni handlowej pod kontrolą wymienionych izb, odbyło się w Izbie Handlowej w Katowicach w dniu 29 października posiedzenie, przy wpsółudziale sfer gospodarczych obwodu, zwołane w celu zapoznania zainteresowanych czynników z całokształtem sprawy i wypowiedzenia się ich co do celowości i potrzeby stworzenia wyżej wymienionej instytucji.

Po zreferowaniu przez dyrektora p. Brzeskiego dotychczasowych zabiegów izby w tej sprawie, uznano konieczność zorganizowania wywiadowni handlowej, odpowiadającej potrzebom sfer gospodrczych.

Celem opracowania bliższych szczegółów, tak co do zakresu działalności, jak i zasad organizacyjnych wywiadowni handlowej, powołano do życia komisję w następującym składzie: dyrektor Wiliński, przedstawiciel Związku banków jako przewodniczący oraz pp. inżynier Roman Brzeski, dyrektor Izby handlowej, dr. Gluziński z ramienia górnośląskich hut Królewska i Laura, dr. Baczek z ramienia Górnośląskiego Związku przemysłowców górniczo-hutniczych, dr. Chorąży, dyrektor Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich, inż. Malinowski z ramienia Polskich Kopalń Skarbowych, dyrektor H. Klein z firmy „Kopalniak" i z ramienia Zjednoczenia Gospodarczego, p. Tułacz z ramienia Związku Kas Oszczędności, Iłowiecki z ramienia Syndykatu Polskich Hut Żelaznych. Komisja w najbliższych dniach rozpocznie swą działalność.

Z Katowickiego

Katowice. (Wystawa) dzieł Juljana Fałata otwarta codziennie przed i po południu do dnia 16 listopada włącznie w siedzibie Związku artystów-plastyków w Katowicach, ulica Pocztowa nr. 16, pierwsze piętro.

— (Proces o zabójstwo.) Lokal oberżysty Schustera był widownią krwawego czynu w dniu 26 sierpnia bieżącego roku. Dwaj robotnicy, Florjan Krapka i Robert Błaszczyk weszli do wymienionej gospody, pijąc piwo i wódkę. Gdy wypili sporą ilość alkoholu, jeden drugiego zaczął drażnić. Z tego powodu wyłoniła się sprzeczka, a spór skończył się bijatyką. Robert Błaszczyk wyparł swego przeciwnika za drzwi, a gdy Krapka wszedł ponownie do lokalu, Błaszczyk rzucił się na niego z pantoflem i butelką w ręku. Krapka zląkł się napastnika, przeto zaczął uciekać na podwórze, którego dotyka domek brata napastnika Jana Błaszczyka. Podczas ucieczki Krapka wołał na głos, że znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie. Gdy Jan Błaszczyk wyszedł przed dom, aby zobaczyć, kto woła, ujrzał swego brata, leżącego w kałuży krwi. Obok niego stał Krapka z nożem w ręku. W momencie tym nie wiedział on, co zrobił. Jan Błaszczyk odstawił ciężko rannego swego brata do lecznicy, gdzie zmarł wskutek upływu krwi. W tych dniach zabójca odpowiadał przed sądem w Katowicach. Oskarżony oświadczył, że działał tylko w obronie własnej. Nie chciał on swego kolegi zabić, lecz tenże ścigał go, przeto sięgnął po nóż, bronić samego siebie. Sąd skazał zabójcę na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Załęże. (30 rocznica poświęcenia kościoła.) Kościół parafjalny św. Józefa w Załężu został zbudowany jako pomnik ku uczczeniu pamięci dzielnych 104 górników. którzy na kopalni „Kleofas" zginęli w dniu 3 marca 1896 r. z powodu pożaru, powstałego w podziemiach tejże kopalni. Gmina Załęże wtedy należała do parafji Bogucickiej. Dzielny proboszcz bogucicki, ks. Ludwik Skowronek, oraz niezliczone tłumy ludności, obecne na pogrzebie ofiar nieszczęśliwego wypadku, złożyły uroczysty ślub, że postarają się o budowę nowego kościoła i o utworzenie odrębnej parafji w Załężu. Na opiekuna nowej parafji obrano św. Józefa, patrona dobrej śmierci. Cała parafja bogucicka hojne składała składki na budowę, nadeszły poważne subwencje od ks. kardynała Koppa z Wrocławia i od właścicieli kopalni „Kleofas", Spółki Giesche'go. Po upływie nie całych czterech lat kościół już był według planów architekta Ludwika Schneidera wybudowany i w dniu 8 listopada 1900 roku poświęcony. Równocześnie z kościołem wybudowano plebanję i Zakład św. Jadwigi. Poświęcenia kościoła dokonał ks. dziekan Wiktor Schmidt z Katowic. Tego samego dnia objął urząd proboszcza w Załężu ks. Józef Kubis, odprawiwszy pierwszą uroczystą sumę w nowopoświęconym kościele. Ks. Kubis jeszcze dzisiaj piastuje urząd proboszcza załęskiego, a organista, który przed 30 laty grał na organach, Franciszek Wyleżoł, jeszcze obecnie jest czynny. Sobota, dnia 8 listopada będzie dla parafji załęskiej dniem pamiętnym, bo przypada w owym dniu 30 rocznica poświęcenia kościoła i 30 rocznica własnego duszpasterstwa. Uroczysty obchód tej pamiątki odbędzie się w niedzielę, dnia 9 listopada. O godzinie 10.30 będzie nabożeństwo dziękczynne i kazanie okolicznościowe oraz uroczyste „Te Deum". Na pewno pospieszą wszystkie organizacje katolickie ze sztandarami i wszyscy inni parafjanie do kościoła, aby Panu Bogu podziękować za hojne łaski, które w 30 latach spłynęły z nieba na parafję załęską.

Mysłowice. (Zemsta zawiedzionej.) W tutejszym kościele parafjalnym wydarzył się w tych dniach niezwykły wypadek. Gdy po ślubie młody pan wyszedł z młodą panią z kościoła, został obrzucony surowemi jajami przez pewną dziewczynę, która czuła się pokrzywdzoną. Młody pan zwrócił się do policjanta, lecz posterunkowy nie chciał mieszać się do tej sprawy.

Chorzów w Katowickiem. (Okropny wypadek.) W mieszkaniu rodziny Kępa wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Dwuletni chłopczyk wpadł do naczynia, napełnionego wrzątkiem. Dziecko doznało śmiertelnych obrażeń i zmarło w kilka godzin później wśród wielkich boleści.

Z Król. Huty

Królewska Huta. (Amator gęsi.) Handlarz Mojżesz List uwiadomił policję, że w dniu 5 listopada skradziono na jego szkodę 230 sztuk gęsi, wartości tysiąc 450 zł. Kradzieży dokonano na tutejszym dworcu towarowym. Policja wdrożyła dochodzenia celem wykrycia sprawców kradzieży.

— (Pobicie dziewczyny.) Robotnik Jan Krzyk zaczepił na ulicy Jadwigę Włodarczykównę z Królewskiej Huty. Bez powodu uderzył on swą ofiarę kilka razy w twarz, poczem przywłaszczył sobie torebkę ręczną, zawierającą różne rzeczy.

— (Pożar.) Wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych wybuchł pożar w składzie obuwia Lichtblaua przy ulicy Wolności w Królewskiej Hucie. Ogień został stłumiony przez pracowników wymienionego kupca. Szkoda wynosi 3000 złotych, gdyż podczas gaszenia pożaru wybito wielką szybę w oknie wystawowym.

— (Nieszczęśliwy wypadek) wydarzył się w tych dniach na dworcu towarowym w Królewskiej Hucie. Z powodu nienależytego ustalenia furmanek, wagon potrącił jedną furmankę tak gwałtownie, że koń został zabity, a wóz rozbity na kilka części.

Z Świętochłowickiego

Zgoda w Świętochłowickiem. (Nowy dzwon.) Na wieży kościoła św. Józefa wisiał dotychczas tylko jeden dzwon, który w ciągu szeregu lat popękał. Przy pomocy administracji Huty Zgoda ulano w odlewni tejże huty nowy, większy dzwon kościelny. Nowy dzwon został poświęcony w ubiegłą niedzielę. Aktu poświęcenia dokonał W. ks. proboszcz Śliwka.

Nowy Bytom w Świętochołowickiem. (Święto zwycięstwa) czyli rocznicy uzyskania niepodległości i odparcia najazdu bolszewików ob-

Giełda.

Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 7 listopada 1930 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt szterlingów angielskich 43.22 zł. 100 franków francuskich 34.94 zł. 100 szylingów austrjackich 125.34 zł. 100 koron czeskich 26.39 zł. 100 franków szwajcarskich 172.66 zł. 100 lir włoskich 46.58 zł. 100 guldenów holenderskich 358.24 zł. 100 belgów belgijskich 124.11 zł. 100 guldenów gdańskich 172.82 zł.

Ceny za produkty rolne

z dnia 6 listopada 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen". hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg. żyto krajowe zł. 21.00—22.00, żyto na wywóz 23.00—24.00, pszenica krajowa 31—32, pszenica na wywóz 39.00—40.00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 28.00—32.00, owies krajowy 22,00—23.00, owies na wywóz 25.00—26.00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. zł 26.00—27.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 25,00—26,00, makuch lniany zł 32.00—33.00, makuch rzepakowy zł 25.00—26.00, otręby żytnie zł 12.50—13.00, otręby pszenne zwykłe zł 14.00—15.00, otręby średnio-grube 15.00 do 16.00, słoma prasowana żytnia 5,75, słoma prasowana pszenna 5.75, słoma prasowana owsiana 5.75, siano łąkowe prasowane lub luzem 12.50 do 13.50. Usposobienie spokojne!

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 6 listopada 1930 r.

Żyto 18.50—19.00. Pszenica 26.00—27.00. Mąka żytnia 35.00—36.00. Mąka pszenna wyborowa 50.00—60.00. Mąka pszenna luksusowa 60.00—70.oo. Obroty małe. Usposobienie spokojne.

chodzone będzie w Nowym Bytomiu uroczyście w dniu 11 listopda. W przedeniu wieczorem o godz. 19 odbędzie się capstrzyk, a w dniu 11 listopada rano o godz. 9 nabożeństwo. Wieczorem o godz. 18.30 uroczysta akademja i zabawa taneczna. Na akademji wystąpi chór śpiewacki „Harmonja". Nadto odegrana będzie jednoaktówka p. t. „Zaręczyny pod kulami" oparta na tle walk z bolszewikami. Podczas zabawy odtańczą członkinie Towarzystwa Młodych Polek kilka tańców narodowych. Również odbedzie się strzelanie do tarczy za nagrodami i pochód postaci historycznych. Uprasza się obywatelstwo o liczny udział. Obchód organizuje komitet, którego prezesem jest inżynier Młodzianowski, sekretarzem dyrektor Dworok, skarbnikiem nauczyciel Buczyński.

— (Wiec urzędników (w Nowym Bytomiu odbędzie się w czwartek, dnia 13 listopada b. r. o godzinie 19-tej na sali p. Grychtoła. Uprasza się o udział wszystkich urzędników komunalnych, nauczycieli gimnazjalnych i ludowych, oraz urzędników państwowych i prywatnych.

Chebzie w Świętochłowick. (Kurs i zebranie ogrodników.) Związek hodowców drobnego inwentarza i ogrodników działkowych Godula-Chebzie uprasza członków i gości do wzięcia udziału w bezpłatnym kursie cięcia winoroślin. Kurs ten odbędzie się w niedzielę, dnia 9 b. m. o godzinie 12.30 w pobliżu dworca w Chebziu. Punkt zborny przy posterunku policji w Chebziu. O godzinie 13.30 odbędzie się zebranie na sali p. Budzisza w Goduli. Oprócz ważnych spraw, wykład o zimowych pracach w ogródkach i w hodowli.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Zebranie wyborcze.) Towarzystwo Polek odbyło w ubiegłą niedzielę zebranie, na którem obradowano w sprawie przyszłych wyborów. Przemawiali: dr. Kujawska, naczelnik gminy Pudlik, nauczyciel Dropała, nauczycielki Mazakowa i Markówna oraz radca Płonka. Po przemówieniach uchwalono rezolucję. Wszystkie uczestniczki zebrania będą w dniu 16 i 23 listopada głosować na listę prorządową.

Z Pszczyńskiego

Pszczyna. (Rejestracja klaczy w powiecie pszczyńskim odbędzie się w niżej podanych terminach i miejscowościach: 10 listopada o godzinie 8.30 w Wyrach z gmin Wyry, Gostyń, Łaziska Górne i Średnie; 13 listopada o godzinie 9 w Bieruniu Nowym z Bierunia Nowego, Porąbki, Bojszów Dolnych, Górnych i Nowych, Kopciowic, Piasku, Ściernia, Zabrzegu, Górek i Jedlina; 14 listopada o godzinie 8 w Łące z Łąki i Poręby, o godzinie 9.30 w Wiśle Wielkiej z Wisły Wielkiej i Brzeźców, o godzinie 11.00 w Wiśle Małej z Wisły Małej i Studzionki; 15 listopada o godzinie 8 w Urbanowicach z Urbanowic, Lędzin, Bierunia Starego i Jaroszowic, o godzinie 10.30 w Tychach z Tych, Paprocan, Wilkowyji, Wygorzela, Czułowa, Wartogłowca i Zawiści; 29 listopada o godzinie 8 w Ćwiklicach z Ćwiklic i Rudołtowic, o godzinie 11 z Jankowic, Studzienicy i Piasku; 1-go grudnia o godzinie 10 w Goczałkowicach dla Goczałkowic Górnych i Dolnych; dnia 2 grudnia o godzinie 8.30 w Orzeszu z Orzesza, o godzinie 9.30 w Gardowicach z Gardowic, Zawiści, Woszyc, Mościsk i Zazdrości; 3 grudnia o godzinie 9.30 w Pawłowicach z Pawłowic, Pniówka i Borku, **o godzinie 14** w Warszowicach z Warszowic, Szerokiej i Krzyżowic. Naczelnicy gmin mają obowiązek powiadomić hodowców-rolników i wezwać ich do jak najliczniejszego udziału w tej rejestracji, albowiem umożliwi ona przydzielenie odpowiednich ogierów dla danej okolicy na okres kopulacyjny. Również wyznaczyć mają naczelnicy gminy miejsce spędu.

Z Rybnickiego

Rygnik. (Echa powodzi.) W związku z notatką o powodzi w powiecie rybnickim donoszą nam, że w ubiegłym tygodniu w Bukowie stan wody wynosił 6 metrów 20 centymetrów ponad wysokością normalną, w Olzie 4 metry.

Żory. (Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej.) W środę 5 listopada otwarta została siódma z rzędu w bieżącej jesieni wystawa przeciwalkoholowa. Na otwarcie przybyli zastępca prezesa Katolickiego Związku Abstynentów ks. Zając z Tych, administratar ks. Kowalczyk z Żor i burmistrz p. Rostek. Wystawa mieści się w szkole naprzeciw kościoła i trwać będzie aż do poniedziałku, dnia 10-go listopada włącznie.

Radlin w Rybnickiem. (Nowa szosa.) Przed kilku dniami ukończono roboty około budowy nowej szosy pomiędzy Radlinem a Głużynami. Nową szosę oddano do użytku w bieżącym tygodniu.

Z Tarnogórskiego

Tarnowskie Góry. (Powódź.) Długotrwałe deszcze spowodowały także w powiecie tarnogórskim wielkie szkody, zwłaszcza przy łąkach około Buczacz, gdzie woda zalała mieszkania. Kilka rodzin musiano przewieźć do Radzionkowa, gdzie tymczasem zamieszkały w domu sypialnym.

— (Zmiana własności.) Dom Heisera w Tarnowskich Górach przy ulicy Łukaszka 14, który w ostatnim czasie był własnością adwokata pana Kempki, przeszedł na własność komornika sądowego p. Imieli.

— (Włamania i kradzieże.) W ostatnim czasie dokonano w Tarnowskich Górach szereg włamań w ogródkach działkowych i chlewikach. Włamywacze skradli narzędzia ogrodnicze, różne materjały i ubrania robocze.

— (Stanowisko organisty) przy kościele parafjalnym w Tarnowskich Górach jest wolne. Dotychczasowy organista zrezygnował z urzędu.

Z całej Polski.

Kraków. (Trzech robotników utonęło.) W Wiśle pod Krakowem wydarzyła się niezwykła katastrofa, której ofiarą padło trzech robotników. Nieszczęście miało miejsce przy nowym moście niedaleko Tyńca.

Chrzanów. (Poświęcenie kościoła.) Gmina Balin w powiecie chrzanowskim wybudowała nowy kościół, a właściwie przebudowano budynek dworski na Dom Boży. W tych dniach odbyła się uroczystość poświęcenia nowej świątyni. Poświęcenia kościółka dokonał sam książę metropolityka krakowski Sapieha w dniu Wszystkich Świętych.

Kalisz. (Morderstwo.) Podczas jednej z ubiegłych nocy w Kaliszu został zamordowany syn dyrektora Banku Handlowo-Przemysłowego, Juljan Thome, przez b. pracownika tego banku, Tadeusiaka. Tadeusiak zamordował Thomego z zemsty za zwolnienie go z posady.

Gnieźno. (Młody zbrodniarz przed sądem.) Sąd okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał sprawę karną przeciw 20-letniemu Edmundowi Kosińskiemu z Gębic o morderstwo. Oskarżony w dniu 4 kwietnia b. r. napadł w celach rabunkowych na stację kolejową w Jankowie Dolnem pod Gnieznem i zranił śmiertelnie urzędnika Owczarzaka. Owczarzak wkrótce zmarł. Świadkiem napadu była jedynie żona zmarłego. Po dokonanem morderstwie Kosiński skrył się tak, że wszelki ślad po nim zaginął. Cierpiąc widocznie głód i będąc bez gotówki, Kosiński obmyślił dalsze napady i na stacji kolejowej w Gnieźnie upatrzył sobie kompana, odpowiedniego do zamierzonych celów. Był nim niejaki W. Biegański, bezrobotny. Gdy Kosiński wytłumaczył mu, jakie będzie jego zajęcie. Biegański pod wpływem wyrzutów sumienia, zawiadomił policję, zeznając przy tem, iż Kosiński chwalił się przed nim, że zastrzelił Owczarzaka. Na skutek tego zeznania mordercę schwytano i postawiono przed sądem. Świadkowie potwierdzili winę oskarżonego, poczem sąd wydał wyrok, skazujący go na karę śmierci. Wyrok nie wywarł na zbrodniarzu wielkiego wrażenia.

Kościan. (Śmierć w trybach maszyny.) Podczas młócenia zboża w Nowym Borówku, powiatu kościańskiego, pochwycona została przez transmisję 23-letnia Jadwiga Kapturzanka i poniosła śmierć na miejscu.

Bydgoszcz. (Schwytanie trzech braci morderców.) Po dłuższych dochodzeniach policyjnych aresztowano w Bydgoszczy trzech braci Jamrych, którzy, jak wykazało śledztwo, są sprawcami włamania do agentury pocztowej w Tuliszkowie i śmiertelnego postrzelenia gospodarza Krąkowskiego w Wąwelna. Podczas rewizji, przeprowadzonej u zbrodniczej rodziny, znaleziono rewolwer, zgadzający się kalibrem z kulami, znalezionemi w ciele zamordowanego wieśniaka. Morderców osadzono w więzieniu.

Gdynia. (Budowa tunelu.) W tych dniach podjęto w Gdyni jedną z najciekawszych prac przy budowie tunelu, mającego połączyć ul. Portową z przystanią pasażerską. Tunel długości około 200 m. pójdzie pod szeregiem torów kolejowych, a ponieważ okazała się potrzeba głębokiego kopania, musiano sztucznie obniżyć wody gruntowe, uniemożliwiające wykonanie robót betonowych. Prace przy budowie tego tunelu potrwają jeszcze kilka miesięcy.

Wilno. (Aresztowanie mordercy.) Przed kilku dniami donieśliśmy o zamordowaniu 62-letniej ziemianki Aleksandry Paszkiewiczowej, z majątku Pereżery w pobliżu Mołodeczna. W związku z tem donosimy, że zbrodnierza ujęto. Jest nim stały mieszkaniec dworu, Michał Kuryłło.

Warszawa. (Usypiający papieros.) Urząd śledczy poszukiwał od miesiąca głównego sprawcę kradzieży czeków na 1600 dolarów. Czeki te skradziono w pociągu pospiesznym w wagonie 1-szej klasy miedzy Białymstokiem i Warszawą, Juljanowi Urbanowiczowi z Ameryki, obecnie zamieszkałemu na Kresach. W czasie jazdy w przedziale tym Urbanowicz został poczęstowany przez współpasażera papierosem. Po wypaleniu papierosa Urbanowicz stracił przytomność, a gdy po pewnym czasie obudził się, stwierdził brak portfelu, zawierającego czeki na sumę 1600 dolarów i pewną gotówkę. Władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenia, celem ujęcia usypiacza. Po dłuższych obserwacjach, w jednej z cukierni wywiadowca zatrzymał niejakiego Henryka Milewskiego, a ponadto aresztowano Stanisława Kamienieckiego, Franciszka Jakubowskiego, Gerszona Suchodólskiego, którzy okazali się winni w tej sprawie. Osadzono ich w więzieniu. Poszkodowany odzyskał wszystkie czeki.

Z dalszych stron.

Berlin. (Czy lekarze w Lubece byli winni?) Pisma berlińskie donoszą, że zarząd szpitala dla dzieci w Lubece wydał w tych dniach komunikat dla prasy, w którym podaje, że wskutek szczepienia przeciwgruźliczem serum Calmetta, dotychczas zmarło 72 dzieci. Z ogólnej liczby chorych, sześcioro jeszcze znajduje się w stanie, budzącym poważne obawy. Tamtejszy urząd zdrowia zajmuje się obecnie badaniem teorji bułgarskiego lekarza Petrowa, który twierdzi, że kultury Calmetta posiadają zdolność rozdzielania się, przyczem w tej formie działają zabójczo. Od wyników tych badań zależy, czy lekarze niemieccy będą obwinieni o karygodne niedbalstwo, czy też zostaną uniewinnieni.

Kilonja. (Okręt zadżumionych.) Do portu w Holtenu około Kilonji, zawinął w tych dniach hamburski okręt „Heinrich Arp" pod flagą żółtą i zarzucił kotwicę zdala od brzegu. Cała załoga okrętu, przybyłego z tropikalnych okolic, zachorowała na febrę. Drugiego sternika pozostawiono w porcie francuskim, przy wjeździe zaś do kanału Wilhelma wysadzono na brzeg ciężko chorego kapitana. W Holtenau przetransportowano z okrętu do szpitali 10 marynarzy. Rodzaju zabójczej febry dotychczas nie ustalono.

Wieden. (Z karła olbrzym.) Centralny instytut rentgenologiczny w Wiedniu demonstrował zgromadzeniu lekarzy niezwykły okaz olbrzyma, mierzącego dwa metry wysokości. Niebywały ten człowiek odznacza się potwornej wprost wielkości rękami i nogami, a pod brodą zawisają mu wielkie wole. Człowiek ten do 20 roku życia był karzełkiem, z umysłem dziecka, po 20-tym roku zaczął natomiast wprost w oczach rosnąć, przyczem oślepł na jedno oko, a na szyi ukazały się wielkie gruczoły żołzowe.

Objęcie władzy przez nowego biskupa śląskiego.

W piątek wieczorem odbyło się w Domu Związkowym przy kościele N. P. M. **w Katowicach** posiedzenie **diecezjalnego komitetu przyjęcia nowego biskupa śląskiego, J. E. ks. Stanisława Adamskiego.** Posiedzenie, na które przybyli liczni członkowie komitetu (duchowni i świeccy), zagaił obecny administrator diecezji, ks. infułat **Kasperlik,** który powołał do pióra ks. prałata **Gawlinę.**

Według przyjętego przez komitet programu uroczystość przyjęcia w dniach 29 i 30 listopada br. podzielono na dwie części: wewnętrzną (kościelną) i zewnętrzną (pozakościelną). **Ingres czyli objęcie władzy przez nowego biskupa odbędzie się w niedzielę, dnia 30 listopada.** Ks. biskup przyjedzie jednak już dnia poprzedniego (w sobotę) do **Piekar Wielkich.** Przyjazd do Piekar nastąpi o godzinie 4 i pół po południu. Przed kościołem z cudownym obrazem Matki Boskiej powita nowego arcypasterza diecezji naszej proboszcz piekarski, ks. prałat **Pucher.** Następnie ks. biskup uda się przed ołtarz świątyni, gdzie odbędzie się **błogosławieństwo sakramentalne** lecz bez przemówień. Z kościoła uda się ks. biskup na probostwo, gdzie w obecności kapituły odbędzie się odczytanie bulli papieskiej a następnie akt kanoniczny objęcia diecezji.

W niedzielę, dnia 30 listopada o godzinie 7.45 ks. biskup odprawi cichą Mszę św., a o godzinie 9 i ćwierć udaje się w otoczeniu członków kapituły do **Katowic,** nigdzie nie zatrzymując się w drodze.

O godzinie 10-tej przed tymczasową katedrą śś. Piotra i Pawła rozpocznie się **oficjalna część przyjęcia,** powitaniem duchowieństwa i przedstawicieli władz świeckich **z wojewodą p. dr. Grażyńskim na czele.** Wchodzącego do katedry ks. biskupa powita chór kościelny odśpiewaniem hymnu, poczem ks. biskup zajmie miejsce na tronie przed wielkim ołtarzem. **Ks. kanclerz Bienek odczyta bullę papieską,** a arcydjakon, ks. prałat **Skowroński** przemówi do ks. biskupa. Następnie chór zaintonuje „Oremus", podczas gdy obecne w katedrze duchowieństwo składać będzie hołd swemu nowemu zwierzchnikowi kościelnemu.

Po złożeniu hołdu **ks. biskup odprawi pontyfikalne nabożeństwo,** w czasie którego śpiewać będzie chór kościelny. Po sumie ks. biskup wygłosi do swych diecezjan pierwsze kazanie. Błogosławieństwem sakramentalnem zakończy się nabożeństwo. Wychodząc z katedry, **ks. biskup pomodli się u grobu śp. ks. biskupa Lisieckiego.**

O godzinie 5-tej po południu odbędzie się w Domu Związkowym przy kościele katedralnym **uroczysta akademja na cześć J. E. ks. biskupa Adamskiego.** Przemówienia wygłoszą przedstawiciele władz kościelnych, świeckich i wojskowych, dalej przedstawiciele stowarzyszeń oraz wszystkich stanów. Akademję upiększą śpiewy chórowe. Poza tem innych uroczystości na życzenie J. E. ks. Biskupa nie będzie i to ze względu na obecne położenie gospodarcze.

Nadmienić wypada, iż uroczystość w katedrze będzie **transmitowana przez Polskie Radjo** w Katowicach.

Narodowa Demokracja o Chrześcijańskiej Demokracji

Opozycja twierdzi, że tylko ona powoduje się szlachetnemi pobudkami. Zaś z pośród opozycji, stronnictwa, nazywające się katolickiemi, głoszą, że tylko one mają prawo reprezentować pierwiastek religijny, bo nie łączą się ani z żydami, ani z masonami. Z tych stronnictw znów dwa, to jest chrześcijańska i narodowa demokracja tak są do siebie zbliżone, a na Śląsku nawet występują ze wspólną listą, że należałoby sądzić, iż jedno drugiemu niema nic do zarzucenia.

Tymczasem tak nie jest. Świadczy o tem odezwa, jaką wydał Katolicki Blok Ludowy (Chrześcijańska Demokracja) w Warszawie. Występuje on przeciwko narodowej demokracji, zarzucając jej, że „broniąc nielicznych warstw posiadających, lekceważyła i lekceważyć będzie potrzeby rolnika, rzemieślnika, drobnego kupca i inteligenta pracującego. Prowadząc politykę egoizmu, stronnictwo to podporządkowało interes Polski interesowi partji, a będąc u władzy, nie znalazło siły moralnej, aby tę władzę utrzymać. Czas skończyć z obłudą w polskim życiu zbiorowem".

Jak na przyjaciół — opinja ta jest bardzo... soczysta. Narodowa demokracja nie pozostała też dłużną i zamieściła o Chrześcijańskiej Demokracji równie miłe uwagi, zarzucając jej, że występuje z zarzutami, a sama „poszła po zamachu na herabtkę, aby pokornie słuchać, jak bat świszczy i wstrzymała się w warszawskiej radzie miejskiej od głosowania, gdy chodziło o zmianę nazwy placu Saskiego na plac marszałka Piłsudskiego itd. Stronnictwo to, które przy poprzednich wyborach potrafiło pójść w niektórych okręgach z narodową demokracją, w innych z Piastem, w innych znów z sanacją, stronnictwo, którego przedstawiciel, **ks. Szydelski, kandyduje na liście sanacyjnej razem z żydem,** chce uczyć innych moralności! I to stronnictwo występuje jako jedyny obrońca zasad katolickich!"

Dla okrasy nazywa organ narodowej demokracji „Gazeta Warszawska", spółkę ks. Szydelskiego z żydem hańbą! Charakterystyka „ideowa" Chadecji da się zamknąć — według tegoż pisma — w dwóch słowach: mandaty i posady.

Gdyby podobne komplementy wypisało które z sanacyjnych pism, nazwałaby to prasa opozycyjna nieuczciwą walką wyborczą. Komu wartość „owych stronnictw" jedynie „narodowych i katolickich" — jak szumnie o sobie głoszą — nie była znaną, temu po przeczytaniu tych wzajemnych wymyślań, muszą się nareszcie oczy otworzyć.

SPORT.

Gracz niema prawa okazywać niezadowolenia z rozstrzygnięcia sędziego ani gestem ani słowem.

Polski Związek Piłki Nożnej podaje do wiadomości następującą zmianę przepisów gry, uchwaloną przez internationale Board a przyjętą ostatnio przez F. I. F. A.

W artykule 13 przepisów gry w piłkę nożną wydanych przez Polski Zw. Piłki Nożnej w r. bież. zostało określone zdanie **„gracz może się zwrócić do sędziego z prośbą o decyzję, ale niema prawa słowem ani czynem okazywać niezadowolenie z jego decyzji".** Na to miejsce wstawione zostało zdanie **„gracz niema prawa okazywać niezadowolenia z rozstrzygnięcia sędziego, ani gestem ani słowem".**

Mistrzostwa Ligowe.

Wyniki meczów ligowych najbliższej niedzieli, po której już tylko 8 spotkań pozostanie do rozegrania, nie wykażą nam jeszcze defitywnie nowego mistrza Ligi.

W niedzielę grają:

Ruch Wielkie Hajduki — Warta Poznań.

W niedzielę zostaną rozegrane **o godz. 14 na boisku P. W. W. F. w Wielkich Hajdukach** zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi między drużynami **Ruch — Warta.** Jak wiadomo, zawody powyższe zostały swego czasu przez sędziego na 18 minut przed końcem przy stanie 2:1 dla Warty przerwane.

Gospodarze nie mając nic w tej walce do stracenia, a **wszystko do zyskania, poprowadzą z pewnością grę ofenzywną** i kto wie, czy nie zdołają zdobyć choć 1 punkt na Warcie.

Rola Warty jest znacznie trudniejsza. Już uprzednio Ruch dwukrotnie zwyciężył mistrza ligi u siebie w 4:1 i 2:0, a 18 minut to zupełnie wystarczający okres czasu na zdobycie 1:2 bramek, gdy jeden się tylko broni a drugi atakuje.

Pozatem odbędą się następujące spotkania:

w Krakowie: **Cracovia — Pogoń Lwów,**

w Warszawie: **Polonia — Garbarnia Kraków,**

w Łodzi: **Ł. K. S. — Legja Warszawa.**

we Lwowie: **Czarni — Warszawianka Warszawa.**

O wejście do Ligi.

O wejście do Ligi zostaną rozegrane następujące mecze: **w Poznaniu** Legja zmierzy swe siły **z mistrzem Górnego Śląska Amatorskim K. S.**

Spotkanie to będzie należało do zmagań bardzo ostrych albowiem chodzić tu będzie o to kto wejdzie do Ligi.

Pozatem w Brześciu zostanie rozegrane spotkanie między 82 p. p. a Lechją Lwów.

Mistrzostwa Juvelia Cup.

W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane następujące **mecze o puchar ufundowany przez znaną firmę jubilerską Juvelia.**

O puhar ten będzie grało dziesięć klubów w jednej serji, według systemu każdy z każdym.

W zawodach tych biorą udział same A-klasowe drużyny, za wyjątkiem ligowej drużyny Ruchu i Żydowskiego K. S. Katowice.

W niedzielę walczą:

W Lipinach: **K. S. Naprzód — K. S. Chorzów,**

w Załężu: **K. S. „06" Katowice — Żydowski K. S. Kace,**

w Katowicach: **Policyjny K. S. — K. S. Śląsk Świętochłowice.**

w Mysłowicach: **K. S. „06" — K. S. „07" Siemianowice.**

O wejście do klasy „A".

w Rudzie: K. S. Slavia — K. S. Silesia Paruszowiec.

O wejście do B-ligi.

w Wirku: K. S. Wawel — **mistrz grupy II,**

w Wełnowcu: K. S. Orzeł II — K. S. 24 Szopienice,

w Bytkowie: K. S. Bytków — K. S. Brzeziny Śląskie.

Program radjowy.

Niedziela, dnia 9 listopada 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Transmisja z Wilna. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — 13.15 Transmisja z Teatru Polskiego przemówienie p. ministra przemysłu i handlu, inż. Eug. Kwiatkowskiego na temat: „Czego domaga się przyszłość Polski od dnia dzisiejszego". — 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Historja i wykład pozdrowienia angielskiego". — 14.20 Muzyka z Krakowa. — 15.00 Odczyt z Warszawy. — 15.20 Muzyka z Krakowa. 15.40 Program dla dzieci z Warszawy. — 16.00 Skrzynka pocztowa. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.40 Odczyt z Krakowa. — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 17.30 Intermezzo muzyczne. — 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 19.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra — (prof. St. Ligoń). — 19.40 Rozmaitości. — 20.00 Słuchowisko „Anegdoty myśliwskie" z Krakowa. — 20.30 Koncert popularny z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Transkrypcje fortepianowe z Warszawy pieśni Moniuszki. — 22.50 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice,** fala 253 m.: **11.00** Nabożeństwo i muzyka religijna z Gliwic. — 12.00 Koncert z Lipska. — 15.35 Lekki koncert. — 17.45 Muzyka religijna. — 18.25 Śpiew chóralny. — 20.00 Wyjątki z opery „Tannhäuser". — 21.10 Offenbachowska suita baletowa. — 22.35 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 418 m.: 11.00 Kantata nr. 163 Bacha. 12.00 Koncert z Lipska. — 15.05 Recital śpiewaczy. 17.10 Koncert popularny. — **19.00** Muzyka na fortepianie. — 20.00 Opera w 4 aktach Borodina „Książę Igor". Następnie muzyka taneczna.

Poniedziałek, 10 listopada 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 15.00 Komunikaty gospodarcze. — 15.35 Przegląd komunikacyjny z Warszawy. — 15.50 Lekcja języka francuskiego z Warszawy. — 16.15 Program dla dzieci starszych i młodzieży z Warszawy. — 16.55 Odczyt rządowy z Warszawy. — 17.15 Odczyt z Wilna. — 17.45 Muzyka lekka. — 18.15 Odczyt gen. Góreckiego z Poznania. — 19.900 Rozmaitości. — 19.15 Olga Regorowiczowa: „Kostka Napierski w oświetleniu historycznem i literackiem". — 19.35 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 19.55 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.00 Przegląd najnowszych wydawnictw z Warszawy. — 20.15 Feljeton z Warszawy. — 20.30 Operetka Fr. Lehara „Miłość cygańska" z Warszawy. — 22.20 Feljeton z Warszawy. — 22.50 Komunikat meteorologiczny. — 2.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice,** fala 253 m.: 11.35 i 13.50 Płyty gramofonowe. — 16.00 Pieśni. — 16.45 Chóry operowe. — 17.40 i 18.10 Odczyty. — 19.00 Komunikat rolniczy. — 20.30 Recital skrzypcowy. — 21.30 Dyskusja.

Berlin, fala 418 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.20, 15.40 i 16.05 Odczyty. — 16.30 Trio fortepianowe. — 18.15 Odczyt. — 18.40 Piosenki taneczne. — 19.30 Koncert muzyki religijnej. Następnie muzyka taneczna.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Towarzystwo gimn. „Sokół" urządza zebranie w sobotę dnia 8 listopada o godzinie 19.30 w sali posiedzeń Związku Metalowców Z. Z. P. przy ul. Marszałka Piłsudskiego 3.

Nowy Bytom. W niedzielę, dnia 9 listopada o godz. 16 (po nieszporach) odbędzie się na sali p. Grychtoła wiec z ramienia obozu prorządowego. Komitet wyborczy uprasza o liczny udział.

Katowice. W niedzielę 9 listopada o godz. 4.30 po południu odbędzie się zebranie Katolickiego Związku Abstynentów w domu związkowym przy kościele N. M. P. Uprasza się o liczny udział. Goście mile widziani.

Odpowiedzi redakcji.

P. D. Dąbrówka Wielka. 2000 marek niemieckich z października 1920 r. równają się 182 złotym.

F. P. Wisła Wielka. Trzeba zgłosić się w tym banku lub kasie oszczędności, w którym pożyczka wojenna została zakupiona. Jeżeli Pan mieszkanie najął z chlewem, to gospodarz powinien postarać się o miejsce dla bydła. — Ponieważ nie znamy umowy z właścicielem gruntu, nie możemy udzielić informacji.

P. Z. Ligota. Siostra otrzymała wsparcie w ciągu 13 względnie 17 tygodni w roku bieżącym z Funduszu Bezrobocia, przeto nowy zasiłek może pobierać z początkiem 1931 r., t. j. od 6 stycznia 1931 r. Można stawić wniosek do Wydziału Powiatowego o udzielenie zapomogi aż do otrzymania wsparcia z Funduszu Bezrobocia.

A. B. Brzezinka. Jeden pręt kwadratowy równa się 18.6624 metrom kwadratowym (m^2).

D. Świętochłowice. Na zapytania bez dołączenia najnowszego kwitu abonamentowego nie odpowiadamy.

J. M. Tarnowice Stare. Jeżeli pracodawca odmeldował z Kasy Chorych, natenczas nie ma Pan prawa do połogowego dla żony.

J. H. Ruda Śl. 100 marek niemieckich z 1908 roku równają się 123.— zł., a 1.000 marek niemieckich 1.230.— zł.

A. M. Budzin. 4.000 marek niemieckich z kwietnia 1921 roku równają się 364.—zł. Odsetek obliczyć nie możemy, gdyż Pan nie podał stopy procentowej.

M. M. Łazisk Śednie. 4.200 marek polskich z października 1921 roku równają się, 9.24 zł. — Narazie trzeba zaczekać, gdyż układ w sprawie dawniejszych ubezpieczeń nie został jeszcze ratyfikowany (potwierdzony) przez rządy polski i niemiecki. Po ratyfikowaniu układu należy zwrócić się do Ministerstwa Skarbu w Warszawie.

I. P. D. Bielszowice. Ustawa kominiarska nie przewiduje, by kominarz był zobowiązany do wynoszenia sadzy.

W. P. Pawłów. Ogłoszenie kosztuje 4.50 zł. Po nadesłaniu należytości zamieścimy.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.